

## POPULARNONAUKOWE STRESZCZENIE PROJEKTU (W JĘZYKU POLSKIM)

Proces implementacji polityki kreowanej na szczeblu centralnym w Chinach napotyka poważne przeszkody na szczeblu lokalnym. Istnieje co prawda ogólnochiński konsens w takich kwestiach jak przykładowo postępowanie w sprawie Tybetu czy Falungong, jednakże w wielu innych, szczególnie w tych dotyczących zagadnień gospodarczych i społecznych, można dostrzec niejednokrotnie zasadnicze rozbieżności w sposobach i zakresie realizacji tej polityki. Jest to widoczne również w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, gdzie na szczeblu lokalnym liczne powiązania między funkcjonariuszami partii komunistycznej występującymi w roli urzędników a przedsiębiorcami pozwalają na pomijanie, bądź wręcz lekceważenie w działalności gospodarczej standardów ekologicznych. Pokazuje to i ten fakt, że we wszystkich prowincjach Chin notuje się obecnie najwyższy wskaźnik zanieczyszczeń powietrza od lat 60. XX wieku. Podobny problem odnosi się do wysokiego stopnia skażenia wód i gleb. W pierwszym przypadku aż 75% rzek i jezior oraz 90% wód gruntowych w chińskich miastach nie spełnia nawet krajowych norm jakości. Dodatkowy problem uwidacznia rosnący w szybkim tempie niedobór wody, głównie na północy kraju, co jest szczególnie dotkliwe biorąc pod uwagę koncentrację na tych obszarach sektora węglowego (dominującego w strukturze energetycznej Chin).

Biorąc pod uwagę skalę zanieczyszczenia powietrza, wód i gleb w tym kraju, staje się oczywiste, że praktykowany dotąd model rozwoju gospodarczego w Chinach nadający prymat rozwojowi gospodarczemu kosztem ochrony środowiska, nie znajduje współcześnie uzasadnienia. Komunistyczna Partia Chin (KPCh) dokonując reform wewnętrznych, analizuje różne warianty rozwiązań i wykazuje przy tym dużą otwartość oraz elastyczność co do przyswajania z zewnątrz wiedzy dotyczącej przekształceń systemowych. Wszystko dlatego, ponieważ KPCh starając się wykształcić nową podstawę legitymizacji swojej władzy, poszukuje przez to akceptacji społecznej dla przeprowadzanych zmian. Stąd w kwestii wyznaczania kierunku polityki ekologicznej oraz klimatycznej dążą Chiny do wypracowania takiego modelu rozwiązań, który połączyłby w sobie realizację ekspansywnej polityki gospodarczej, ale zarazem uwzględniałby potrzebę ochrony środowiska przy równoczesnym utrzymaniu konkurencyjności swojej gospodarki. Zważyć bowiem dynamiczny charakter przeobrażeń polityczno-gospodarczych na przestrzeni ostatnich chociażby tylko 20 lat, to niewątpliwie jest co prawda skok cywilizacyjny Państwa Środka, ale i pojawienie się w nim nowych zagrożeń i nowych wyzwań, na które władze chińskie nie mają w chwili obecnej – jak się wydaje na podstawie przeprowadzonej przez projektodawców wstępnej analizy – własnej odpowiedzi.

Jeśli zatem wziąć pod uwagę, że Chiny stanowią dla Unii Europejskiej (jako całości) niezwykle pożądaną rynek zbytu jej własnych produktów, dla Chin natomiast Unia (jako całość) jest źródłem nowoczesnych technologii, to zrozumiałą staje się wzajemna chęć lepszego poznania. W tym kontekście ważne staje się jednak i to, że UE, stosownie do swoich celów wyłożonych w traktatach założycielskich i reformujących, jest nie tylko żywotnie zainteresowana eksportem swoich towarów i usług, ale również promocją reprezentowanych przez siebie standardów ekologicznych. W słusznym zresztą przekonaniu, że zmiany klimatyczne jako pochodna określonej polityki anty-ekologicznej nie znają granic politycznych. Świadomość zatem faktu bycia mieszkańcami tej samej planety jest takim samym czynnikiem determinującym globalny wymiar polityki UE, jak przekonanie o potrzebie wskazywania na *iunctim* między zrównoważonym rozwojem gospodarczym a koniecznością przestrzegania standardów ekologicznych.

Ponieważ w Chinach dostrzega się brak dostatecznej wiedzy na temat podejmowanych inwestycji i zarazem brakuje tam klarownego przekazu społecznego o potrzebie ich realizacji, mogą być dlatego doświadczenia UE w przedmiotowym zakresie użyteczne z punktu widzenia interesów Chin. Szczególnie, gdy chodzi o formy komunikacji między władzą a społeczeństwem. Aczkolwiek protesty ekologiczne nie przyciągają uwagi ogółu ze względu na ich przede wszystkim lokalny wydźwięk, to na uwagę zasługuje fakt, że działalność organizacji ekologicznych w Państwie Środka spełnia funkcję komplementarną w stosunku do polityki władz centralnych. Działalność istniejących kilku tysięcy pozarządowych organizacji ekologicznych w Chinach nie ma bowiem charakteru konfrontacyjnego w stosunku do władzy, pomimo – co paradoksalne – że protesty o podłożu ekologicznym stanowią w tym kraju najczęstszą przyczynę wybuchów społecznego niezadowolenia. Ów potencjał (albo jak kto woli: zaczyn) stanowi zatem źródło naturalnej społecznie i politycznie presji na rzecz przejmowania i przestrzegania standardów ekologicznych, i to takich, za jakie uchodzą rozwiązania praktykowane przez UE. W tej sytuacji wolno założyć w formie głównej tezy badawczej, że odwołanie się do doświadczeń UE w zakresie ochrony środowiska naturalnego, a następnie implementacja jej standardów w przedmiotowym zakresie może nie tylko znaleźć zastosowanie w procesie kształtowania nowej polityki ekologicznej w Chinach, ale i wydatnie przyspieszyć jej powstawanie jako systemowej odpowiedzi w tym (tego) kraju na współczesne i przyszłe zagrożenia i wyzwania w zakresie ochrony środowiska naturalnego.